

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyktando przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Kancelaria P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 3 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 50 gr., za linijkę. Jednolite ogłoszenia miesięczne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 80%, za zastrzeżenia miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Echa porozumienia wschodniego.

Naruszenia traktatu w Rapallo dopatrzyły się Niemcy.

PARYŻ, (Pat.) „Le Matin“ donosi, jakoby rząd niemiecki postawił zarzut ambasadorowi sowieckiemu w Berlinie, iż nie zawiadomił we właściwym czasie rządu niemieckiego o zamiarze Moskwy zawarcia konwencji w sprawie definicji napastnika. Zdaniem czynników niemieckich kon-

wencja jest naruszeniem traktatu w Rapallo i wymierzona przeciwko Niemcom.

Ambasador sowiecki miał wyjaśnić, że konwencja dotyczy wyłącznie państw sąsiadujących z Sowietami i stanowi porozumienie o charakterze regionalnym.

Konsekwencja porozumienia.

BUKARESZT, (Pat.) W związku z polepszeniem się stosunków pomiędzy Rumunią a Związkiem Radzieckim Republika Rad w Bukareszcie rozważa projekt wznowienia żegluga na besarabskim odcinku Dniestru, gdzie od wojny żegluga była przetrwana.

Prasa rumuńska donosi, że pew-

ne konsorcjum angielskie złożyło już władzom rumuńskim ofertę finansowania tego przedsięwzięcia i dostarczenia statków. Żegluga na danym odcinku Dniestru miałaby duże znaczenie gospod. nie tylko dla Besarabii, odczuwającej dotkliwie długolletnie zamknięcie tej drogi komunikacyjnej, lecz i dla Polski.

KONFERENCJA EKONOMICZNA.

Komisje obradują.

LONDYN, (Pat.) Konferencja ekonomiczno-monetarna weszła w stadium spokojnej pracy komisyjnej, nie wywołując na zewnątrz większego zainteresowania. Jedynym momentem, jaki wywołał pewną sensację, było oświadczenie złożone 12 przed południem na komisji monetarnej, że „nie ma potrzeby, aby delegacja amerykańska nie może omawiać kooperacji banków centralnych w obecnej sytuacji. Oświadczenie to stało w sprzeczności z przyjętą wczoraj przez prezydium przy udziale tego samego Pit-

manna decyzją, że współpraca banków centralnych ma być omawiana. Dzisiejsze wycofanie się Pitman'a z wczorajszego stanowiska spowodowane zostało utrzymaniem przez niego do dziś rano instrukcjami od dyrektora Federal Reserve Banku, aby pod żadnym pozorem nie wchodzić w zakres do kooperacji banków centralnych. Ten krok Ameryki jest tem dziwniejszy, że plan kooperacji banków centralnych, przedłożony komisji, pochodzi od prezesa banku Rozrachunków Międzynarodowych w Banku Frase-

Polonia Restituta dla ministra wojny w Brazylii.

RIO DE JANEIRO, (Pat.) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii m. n. Grabowski w uznaniu pomocy, jaką armia brazylijska okazała kpt. Skarżyńskiemu podczas jego przelotu nad terytorium Brazylii, udekorował brazylijskiego ministra wojny wstęgą Polonia Restituta. Szereg oficerów armii brazylijskiej otrzymało krzyże Polonia Restituta oraz krzyże Zasługi.

Kronika telegraficzna.

— Władze włoskie aresztowały w Wenecji 12 studentów, podejrzanych o działalność antyfaszystowską. Sledziwo w toku.

— Uniwersytet lożański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu doktorat honoris causa. Jest to 12 z rzędu doktoratów honorowych, ofiarowywanych Paderewskiemu.

— Wpółdnie Szekes — Fehervar (Węgry) szkolny samolot spadł z dachu stacji. Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną, od której zapaliła się stajnia i sąsiednie domy. Dwaj żołnierze zginęli na miejscu.

— Franciszek Delano Roosevelt junior, syn prezydenta Roosevelta, 17-letni obecnie, przybył do Paryża. Młody Roosevelt za mierzaz wzięcie Francji.

Czyńmy sami, co można.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy poniższe uwagi, które zamieszczamy jako materiał dyskusyjny. (Red.)

W „Kurjerze“ z dn. 9 lipca został zamieszczony artykuł p. t. „Sytuacja wsi na Wileńszczyźnie“. Autor dośladnie scharakteryzował stan materialny wsi, dla którego trudno znaleźć inne określenie, jak: katastrofalny. Zyczyćby należało, by ten artykuł przeczytano we wszystkich ośrodkach dyspozycji gospodarczej. By przejęto się apelem do pospieszenia z pomocą. Zanim to jednak nastąpi, przychodzi mi na myśl, że możemy przeciw uczynić coś niecoś we własnym zakresie działania.

We wczorajszym n-rze „Kurjera“ w rubryce „Więści i obrazki z kraju“ znalazłem następującą wiadomość: Razem ze spadkiem dolara zjawili się na wsi różnego rodzaju machery, którzy, korzystając z niewiedzy wieśniaka, „kupowali“ produkty wiejskie płacąc za nie dolarami po kursie około 9 złotych. Wyobrażam, ile sprytniejsi na tem zarobili. Równie tyle, ile wieś straciła.

Wypadek nie sporadyczny — typowy raczej. Wieśniak nasz dużo i

często traci bądź wskutek nieumiejętności korzystania z dobrodziejstw dla niego dostępnych.

Jestem mieszkańcem wsi. Obserwuję jednak bardzo niewielki odcinek i nie mógłbym na podstawie wyłącznie własnych obserwacji zjawisk generalizować. Przeglądam jednak pilnie prasę. Między innymi niezmiennie wymowna jest rubryka w „Kurjerze“ „Więści i obrazki z kraju“.

W trzech numerach zamieścił „Kurjer“ sprawozdania ze „Świąt Morza“. Obchody, nabożeństwa, rezerolacje, defilady. To samo było po 3-im Maju, 11 listopada. Czy te obchody są spontanicznym wybuchem nagromadzonych uczuć? Zdajemy sobie sprawę, że — nie. Istnieje siła, która je inspirowa. Siła, kierowana najlepszą, najsłabszą i najczulszą wola.

W prasie znajdujemy pozatem sprawozdania z najwybitniejszych przejawów życia wsi. Przeważają tam rozmaite relacje ze „Świąt Pieśni“, wyczynów sportowych, przedstawię itp. Natomiast bardzo mało mamy sprawozdań z działalności zrzeszeń zawodowo-rolniczych, kooperatywnych, mleczarni, słowem, instytucji takich, które są związane z rolnictwem, z bolączkami materialnymi, trapiące mi wieś. Nie przypuszczam, żeby to był przypadek. Wychowawcy raczej i tutaj obecność tej „siły“. Siły, inspirowanej pracą bardzo potrzebną i pożyteczną, jednak nie najpilniejszą, nie tę, która nie cierpi ani chwili zwłoki.

I gdy zastanawiam się nad tym, czyżby wsi nie należało, dla dorosłych, odczytywać o gospodarstwach, dochodząc do wniosku, że po prostu to jeszcze od czasów „prospektu“? Przecież nie taki był stan wsi na szczyt w roku 1928, 29. Wówczas można było, i należało, najwięcej wysiłku skierować na nauczanie analfabetów. W 1933 roku warunki są inne. Sator venter non studet libenter, i trzeba myśleć o zrobieniu, żeby wieś była mniej głodna.

Zanim rząd przyjdzie z pomocą w postaci upelnorolnienia, komasacji, zmniejszenia podatków itp., należy zrobić we własnym zakresie co można. Kooperatywa, Kasa Stefczyka, mleczarnia, poletko doświadczalne — to są jednak instytucje, które dają materialną skutki. Ta siła, o której wspominałem, a której na imię — „wymaganie i inspiracja“ z przed kilku lat, musi zmienić swój kierunek i ten materiał ludzki, którym dysponuje (nauczycielstwo, urzędnicy) oddać dla pracy gospodarczej.

Inteligencja jeździ z odczytami po wsi. Niech jeździ dalej. Tylko zamiast tematów w rodzaju: „Królowa Jadwiga“ lub „Wieszczywie polscy“ — niech mówi o spadku dolara, o funduszu pracy, o spłacie zaległości podatkowych w naturze...

Nauczycielstwo organizuje kursy. Niech je organizuje nadal. Tylko tematem kursów niech będą najpopularniejsza ujęcie rachunkowość gospodarczą, zasady kalkulacji, niech się przeobraża korespondencyjne kursy Staszica...

Od urzędników samorządowych wymaga się pracy społecznej. Niechże pracują, tylko niech większą uwagę poświęcą sprawom gospodarczym. Inicjatywa powinna wysilić się w kierunku ulżenia doli materialnej wieśniaka.

W.



Litwinow, komisarz spraw zag. Z. S. R. R.

„Osservatore Romano“ o ostatnich wydarzeniach.

Organ watykański „Osservatore Romano“ daje wyraz zadowoleniu, jakie panuje obecnie w kołach watykańskich wskutek aktu o nieagresji, podpisanego przez państwa Małej Ententy z Sowietami.

„Pakt ten — pisze Osservatore — jest tem ważniejszy, że załatwia rozmaite kwestje sporne o większym znaczeniu politycznym, jak np. sprawa Besarabii. Po raz pierwszy w życiu międzynarodowym formuluje się w danym wypadku definicję napastnika. Nie chodzi tutaj jedynie o zwykłą formułkę akademicką, lecz o akt polityczny, umacniający gwarancje pokoju, bowiem określenie wyraźnie napastnika znaczy równocześnie przypisanie mu o dokładnych sankcjach, do których tych, którzy zakłócają pokój.“ (KAP).

Litwinow na kuracji.

PORYŻ, (Pat.) Litwinow przybył na kurację do Royat, gdzie zamieszkał pod przybranym nazwiskiem.

EKSPANSJA HITLERYZMU.

Hitlerowcy w Alzacji i Lotaryngji.

PARYŻ, (Pat.) — Prasa donosi ze Strassburga, iż od dłuższego czasu wielu Niemców z Palatynatu i Badenji przekracza granicę za przepustkami granicznymi i osiada w Alzacji i Lotaryngji na stałe. Wśród przybyłych znajduje się wielu agitatorów hitlerowskich, którzy rozpowszechniają rozmaite odczyty,

wzywające ludność do udziału w obchodach nacjonalistycznych na prawym brzegu Renu. Obecnie rozpowszechnia się w 10 tys. egzemplarzy na terenie Alzacji i Lotaryngji broszura, wydana w Berlinie, a zawierająca ostatnie przemówienie Hitlera, wygłoszone w Berlinie.

Nie udało się.

STRASSBURG, (Pat.) — Prasa alzacjotaryńska donosi, że na odbycie w Ludwigschafie w Palatynacie tajemnego zebrań przywódców hitlerowskich, powzięto decyzję zorganizowania zamachu na radiostację nadawczą w Strassburgu, której kierownictwo atakowane jest gwałtownie od pewnego czasu w prasie hitlerowskiej za rzekome rozpowszechnianie antyniemieckich wiadomości. Radiostacja miała być wysadzona w powietrze.

Konferencje min. Neuratha.



Min. spr. zag. von Neurath.

BERLIN, (Pat.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath złożył wczoraj wizytę kanclerzowi Hitlerowi w domu „brunatnym“ w Mołachjum.

Minister odbył również dłuższą konferencję z bawarskim sekretarzem stanu Esserem, w czasie której omawiane były — według komunikatu biura Conti — sprawy, interesujące zarówno gabinet bawarski, jak i urząd spraw zagranicznych Rzeszy.

Jak ostatnio doniosła prasa, poselstwo bawarskie przy rządzie Rzeszy ma być przemianowane na przedstawicielstwo bawarskie.

„Urzędowi powiernicy pracy“.

BERLIN, (Pat.) Premier pruski Goering wydał zarządzenie, nakazujące władzom policyjnym ścisłą współpracę z t. zw. urzędowymi powiernikami pracy, których zadaniem jest nadzór i regulowanie stosunków pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Policja obowiązana jest meldować powiernikom również wydarzenia, mogące przyczynić się do zakłócenia spokojnego biegu pracy. Chodzi tu

przede wszystkim o wypadki „niepożądanego“ zachowania się pracodawcy przy zawieraniu umów zbiorowych, zwalnianiu z pracy i t. p. Zalecono również meldować wypadki wystąpienia pracowników z niezadowolonymi roszczeniami i wszczynania na tem tem niepokojów. Policja obowiązana jest do wykonywania wszelkich zarządzeń powierników.

Swastyka w porcie afrykańskim.

MADRYT, (Pat.) — Do Meli (hiszpański Maroko) przybył parowiec niemiecki z portu pod flagą hitlerowską. Robotnicy portu odmówili wydawania okrętu, a nastę-

pnie wtargnęli na pokład i usiłovali zerwać flagę. Po przybyciu policji i usunięciu flagi ze swastyką, okręt wyładowano.

Co jest „zdradą stanu“ w oczach hitlerowca

WROCLAW, (Pat.) — W związku z arestowaniem studenta medycyny Polaka Jana Kurpiera za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowego — socjalistycznych pieśni w jednym z lokalów wrocławskich zaznaczyć należy, że koledzy, przynajmniej jednego odwiedzili, nie zostali do niego do-

puszczeni. Kom. policji oświadczył studentowi, że „przynależność do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu“.

Kurpierz znajduje się w ścisłym odosobnieniu, jako więzień polityczny.

Kiedy podpiszą pakt 4-ch?

PARYŻ, (Pat.) W kołach politycznych wyraża przypuszczenie, iż podpisanie paktu 4-ch nie nastąpi wcześniej, jak przed końcem b. m.

4 wyroki śmierci na „sabotażystów“.

MOSKWA, (Pat.) — Sąd moskiewski od 5 dni rozpatrywał sprawę 12 osób, oskarżonych o nadużycia w dziedzinie odżywiania robotników. Pozytnajac od potowy ub. roku żywność w stołwach robotniczych znacząco się pogorszyła. Częstokroć podawano kawałki mięsa, w potrawach znajdowano kawałki szkła, piasek, gwoździe, włosy i t. d. Sledztwo wykazało, że sprawcami tych nadużyć i nieporządków był członkowie grupy kulaków, działający pod przewodnictwem b. oficera carskiego Stepanowa, skazanego swego czasu na 10 lat więzienia za podpalenie kolchozu i za zamach na życie przedstawiciela władz Stepanow zbiegł z więzienia i na

wiosnę p. ub. rozpoczął w Moskwie działalność sabotażową, wciągając do niej przede wszystkim ludzi, pracujących w zakładach żywnościowych i stołwach. Członkowie tej grupy sabotażowej starali się niszczyć produkty żywnościowe w sposób jak najbardziej szkodliwy, posuwając się aż do zatrucia wódką i niszczenia własności rządu i do zabójstwa członków kolchozu. Miedzy in. ofiarą szajki tej padł zamordowany członek kolchozu Senfugin. Prowadzili oni jednocześnie akcję antyrządową. W wyniku procesu 4 oskarżeni skazani zostali na karę śmierci, inni zaś na więzienie do lat 8.

Szkolnictwo państwowe w Hiszpanji.

MADRYT, (Pat.) Kortezy uchwały w drugim czytaniu nadzwyczajne kredyty w wysokości 27 mil. pesetów, przeznaczone na organizację

szkolnictwa państwowego, które ma zastąpić szkolnictwo, kierowane dotychczas przez kongregacje kościelne.

Zaburzenia robotnicze.

2 osoby zabite, 4 rannych.

WARSZAWA, (PAT.) — 10 km. od będącej w ruchu fabryki włókienniczej Amburskiej w Pieczanówkach, woj. białostockie wtargnęła grupa robotników zamieszkojących domygię się ucieczki z fabryki, po namo zawartej przed niedawnym czasem umowy zbiorowej między przemysłowcami a związkami robotniczymi. Napastnicy pobili ciężko pracujących robotników, zneuczając się nad nimi, a specjalnie nad majstrzem Statkiewiczem. Przybyła na miejsce policja rozproszyła napastników, aresztując powodyrów. Prace w fabryce zostały na nowo podjęte.

Podobne zajścia na tle zmuszania robotników do strajku powtórzyły się dzisiaj w pobliskim Suprasiu. W czasie nielegalnej demonstracji obrzucono policję kamieniami i dano do niej strzały rewolwerowe. Policja dała salwę na postrach, dopiero wywczas tłum rozbiegł się. W wyniku strzelaniny 1 osoba została zabita, a 5 rannych, z których jedna następnie również zmarła.

Z póród policyjantów jest kilkunastu rannych. Władze sądowe prowadzą na miejscu śledztwo.

Katastrofa kolejki pod Warszawą.



Na terenie Powisna pod Warszawą zdarzyła się onegdaj katastrofa na kolejce wilanowskiej. Wskutek nagłego zahamowania

pociągu wyjechała się lokomotywa i 1 wagon kolejki. Kilka osób zostało kontuzjowanych.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Baptyści tracą wpływ.

W powiecie wolińskim z powodu kompletnego braku wyznawców uległy zamknięciu 2 domy modlitwy baptystów. Obecnie na terenie pow.

wolińskiego istnieje tylko jedna świątynia, która grupuje jeszcze około 50 wyznawców, rekrutujących się przeważnie z ludności -rawosławnej.

Zdrada kochanki bandyty.

Z Osmjany donoszą: Na terenie powiatu grażńskiego od pewnego czasu gwałtownie wzrosła liczba przestępstw, w szczególności kradzieży i włamań. Policja, która w tym czasie prowadziła śledztwo, nie była w stanie wyśledzić przyczyn. W końcu okazało się, że przyczyną było zdradzenie kochanki przez jednego z przestępców.

Rywal Krawczyński, za namową policji, przekonał ją, że wydając przestępcę w ręce sprawiedliwości uratuje swoją opinię. Po informowaniu patrolu policyjnego, który przyszedł do mieszkania w chwili, gdy Krawczyński przybył po święte zapasy żywności. Bandyta wiedział, że jest poszukiwany za trzy kolejne włamania, i jako recydywista, będzie musiał ponieść karę. Zamiast tego, dzięki zdradzie kochanki, uniknął kary i wrócił do przestępczego życia.

Tajemnicze zabójstwo.

Pewna kobieta, idąc w godzinę ranną z zainstalowaną w domu alarmową, została zastrzelona. Złapano ją w drodze do pracy. W chwili zabójstwa była w drodze do pracy. W chwili zabójstwa była w drodze do pracy.

skonstruowała, że Tarnopole leży martwy w kałuży krwi. Pozycja, w której został znaleziony oraz brak śladów walki wskazywały na to, że został zastrzelony w czasie snu. Narazie sprawa morderstwa nie została wykryta. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Katastrofa automobilowa na trasie Marszałka Piłsudskiego.

Dr. Halina Jankowska i szofer Zyk (Kawaryjska 6) jadący autem traktem Marszałka Piłsudskiego ulegli wypadkowi. W odległości 10 km. od Połuk, gm. ru.

dziesiąt samochód wpadł do rowu, przyznając dr. Jankowską i szofera. Obie ofary zostały przewożone do szpitala.

Skrzybowce.

Z inicjatywę Zarządu K.P.W. w dniu 8.VII, o godz. 9 odbyły się zawody strzeleckie na państwową ostateczną sportową i strzelecką. Po zawodach p. pos. Tolyho dla 34 członków K. P. W. ogłoszono referaty: Ekonomiczny, finansowy i polityczny. Po referatach odbyły się wybory do Kolegium Koła B. W. R., które w tym dniu zostało zainstalowane. Wskład Zarządu B.B.W.R. zostali wybrani: prezesem p. Henryk Uszyński, wiceprezami p.p. Aleksander Kwiatkowski i Kazimierz Moskalis, skarbnikami i sekretarzami p. Kazimierz Rostkowski, K.

miasteczka pogranicza kursy agitacji dla tych, którzy dobrowolnie weszli w skład związku. Kursy takie istnieją w pow. wileńskim, poniewieskim, trockim i oleśkim. W innych miejscowościach również mają być założone.

Ponadto Związek zamierza zorganizować bojowe drużyny litewskiej młodzieży. — Drużyny te mają odpowiadać istniejącym przed laty oddziałom związku „Żelaznego Wilka”.

WYSIEDLENIE SPECJA.

Ze Stoipow donoszą, iż z terenu Rosji socjalistycznej wysiedlono onegdaj b. dyrektora trustu bawlińskiego Krajnera H. pochodzącego z Niemiec. Krajner przebywał w Rosji około 5 lat.

KOLONIA HITLEROWSKA NA BIAŁURUSI SOWIECKIEJ.

Na terenie Mińszczyzny w okręgu borysowskim istniała kolonia niemiecka. Onegdaj z powodu prowadzenia akcji hitlerowskiej została ona z polecenia władz sowieckich zlikwidowana.

Mieszkańcy kolonii w ilości około 300 osób wysiedlono z Białorusi w głąb Rosji. W drodze w Józef II został narazie internowany.

OBŁAWY W PASIE POGRANICZNYM.

Władze bezpieczeństwa publicznego w ostatnich dniach na terenie powiatów wolińskiego i mołodeckiego przeprowadziły kilka obław na grasujących w tym pogranicznym przestępców i wywoławców. Aresztowano kilkanaście osób z bronią i innymi dowodami winy. Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

DO POLSKI

Na granicy polsko — litewskiej kogoś nie męczących zbiegła na teren polski policjant litewski. Skierowano go do dyspozycji władz śledczych.

Z niwy loteryjnej.

Jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn, która skłoniła Generalną Dyрекcyję Loterii Państwowej do skrócenia okresu ciągnięcia V klasy 27-ej Loterii do 15 dni, jest przyspieszenie terminu ciągnięcia I klasy następnej 28-ej Loterii. Ciągnięcie I klasy następnej Loterii odbędzie się już w październiku, a nie w listopadzie, jak to było w zwyczaju dotychczas. Przyspieszenie o cały miesiąc ciągnięcia I klasy miało automatycznie wpłynąć na czas ciągnięcia V klasy.

Jeszcze raz podkreślamy, że z powodu przyspieszenia terminu ciągnięcia V klasy w przyszłości nie będzie przypomnień graczy o konieczności szybkiej decyzji przy zamianach losów. Gracze, którzy w pierwszych dniach ciągnięcia V kl. wygrali najniższą wygraną, a nie chcą stracić szans do wielkich wygranych z milionem złotych, nie muszą się spieszyć z zamianą wygranego losu na nowy, o ile rozumieją, że tak jest jeszcze będą.

W związku z przyspieszeniem terminu ciągnięcia V klasy bieżącej loterii nie od rzeczy będzie przypomnienie graczom o konieczności szybkiej decyzji przy zamianach losów. Gracze, którzy w pierwszych dniach ciągnięcia V kl. wygrali najniższą wygraną, a nie chcą stracić szans do wielkich wygranych z milionem złotych, nie muszą się spieszyć z zamianą wygranego losu na nowy, o ile rozumieją, że tak jest jeszcze będą.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania graczy na niedostateczną sprawność obsługi ich przez tego, czy innego kolektora. Bardzo często pretenzje gracze są urojone, gdyż ogół kolektorów składa się z bardzo solidnych, wyrobionych kupców. Może jednak zdarzyć się w tym gronie jakiś niedbaluch czy też zwykły aferzysta. W tym wypadku gracz zamiast narzekać winien zgłosić się osobiście lub listownie do Dyrekcji Loterii, która na udzieli mu wszelkiej satysfakcji.

Polowanie na kaczki.

Urząd Wojewódzki przypomina, że w r. b. w myśl dodatkowego rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa —termin polowania na dzikie kaczki oraz inne ptactwo wodno-błotne rozpoczyna się z dniem 16 lipca 1933 r.

Czy Wilno będzie eksportowało beczki do Ameryki?

Kilkakrotnie już donosiliśmy o pomyślnych horoskopach dla przemysłu wileńskiego, jakie powstały po wpłynięciu do Ameryki zamówienia na 40.000 beczek do piwa.

Wobec różnych sprzecznych poglądów, jakie kursują dookoła tej oferty zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, skąd zdołaliśmy otrzymań następujące informacje:

Izba Przemysłowo-Handlowa po otrzymaniu zamówienia na beczki stwierdziła, że całego zapotrzebowania pokryć własnymi siłami nie da się, gdyż odpowiedniego przemysłu w rejonie kompetencji Izby (woj. wileńskie, nowogródzkie, białostockie) nie istnieje. Natomiast pozostała ilość częściowego zaspokojenia zapotrzebowania i w związku z tem przekazała ofertę do kompetencji Izby Rzemieślniczej.

Plan działalności Izby Rzemieślniczej w tym kierunku zakrojony jest na szeroką skalę. I. Rz. chce w tej produkcji zatrudnić jak największą ilość rzemieślników.

Postanowiła, że drzewo w razie sfinalizowania zamówienia będzie bezpośrednio zakupowane w lasach, gdzie fachowi cieśle będą zajmować się wyrobem i wyrobem na miejscu klepek. Wprowadzi fachowiec — to siła droższa, niż robotnik z okolicznych wsi, jednak fachowiec, jak uważa I. Rz., potrafi lepiej wykonać pracę, co da mniej strat na odpadkach.

Następnie I. Rz. doprowadziła do utworzenia się spółki kilku bednarzy, którzy przyjęli na siebie wykonywanie beczek. Spółka ta została zawarta w ub. sobotę.

Pomimo tych poczynań możliwości produkcyjne są jednak nieduże w porównaniu do zapotrzebowania. To też istnieje projekt uprzemysłowienia rzemiosła przez sprowadzenie z Danii specjalnych maszyn do obróbki drzewa. Jednak nawet w tym wypadku nasza roczna produkcja nie przekraczałaby 20.000 beczek.

Izbie Rz. udało się zdobyć również przyrzeczenie poparcia finansowego tej imprezy.

W tych dniach będzie gotów pierwszy wóz beczki, który zostanie przesłany do Ameryki przez przedstawiciela zamawiającej firmy.

Humor.

ZLECENIE.

Szef wyszedł na miasto i pozostawił biuro praktykanta. Po powrocie pyta go: — No cóż, był tu kto z zleceniami? — Owszem, przyszli dwa ludzie, wydali mi polecenie: „ręce do góry”, i zabrali ze sobą całą kasę.

KURJER SPORTOWY

Wilnianie chcą wygrać z C. I. W. F.

Pławczyk, Kluk i Bronek Czech w Wilnie.

Już w niedzielę w Ogrodzie Bernardyńskim będziemy mogli przyglądać się ciekawej walce doskonałych lekkoatletów, którzy przyjeżdżają specjalnie do Wilna by stoczyć walkę z reprezentacją naszego miasta.

Mecz z CIWF zapowiada się nadzwyczaj interesującym.

Przecież takie nazwiska jak: Pławczyk, Kluk, Bronek Czech, Wojtkiewicz, Wieczorek i in., muszą chyba zainteresować każdego sportowca, bo Wilno nie miało oddawna możliwości podziwiać tych wszystkich, którzy reprezentują najwyższy poziom lekkoatletyki polskiej.

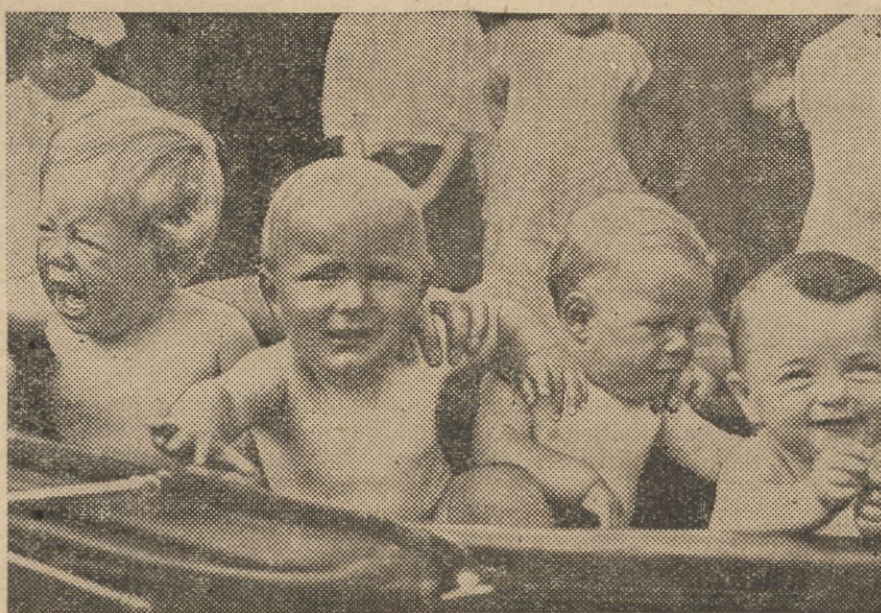
Pławczyk skakać będzie wżwyz, Kluk jako mistrz Polski weźmie udział w skoku o tyczce, a sympatyczny Bronek Czech pobiegnie 1000 mtr. Inni zaś zawodnicy, którzy również dobrze są znani, wypełnią konkurencje ułożone przez kierownika drużyny CIWF kpt. Barana.

Program meczu przewiduje następującą konkurencję. Podajemy je jednocześnie ze składem reprezentacji wileńskiej.

6 godz. na szybowcu.

LWÓW, (Pat). — Wczoraj w Bieżmiejowej ustanowiony został nowy rekord polski a zarazem światowy długotrwałości lotu na szybowcu nad terenami piaskowymi. — Rekord ten osiągnął pilot szybowcowy Aeroklubu Lwowskiego Piotr Młynarski, osiągnął czas 5 godz. 52 min.

Młynarski wystartował z lotniska lwowskiego w Skutłowie o godz. 10 min. 37 na



Na plaży.

Wczorajszy dzień na Wilji.

Zwłoki kaprała. — Utonięcia 8-letniego ucznia. — 3 wypadki porażenia słonecznego. — 14 letni uczeń uratował tonącego Punkty kąpiel.

W ciągu dnia wczorajszego znowu zanotowano na Wilji szereg nieszczęśliwych wypadków, z których jeden zakończył się tragicznie.

U wylotu ulicy 1-ej Baterji bawił się, na stojącej przy brzegu trawie 8-miesięczny chłopiec, Kazimierz Wojciech, zam. przy ulicy 3-go Maja 17. W pewnej chwili chłopiec poślizgnął się, wpadł do wody i, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej utonął. Mimo wysiłków nie zdołano nawet natrafić na zwłoki topielca.

Tegoż dnia, w godz. porannych Wilja wyrzuciła na brzeg ulicy Zygmuntowskiej zwłoki topielca. Wkrótce udało się ustalić jego tożsamość. Był to kapral Kazimierz Sitkiewicz, który utonął, jak już o tem donosiliśmy, w pobliżu Pospieszki.

Prócz tego w ciągu dnia wczorajszego zanotowano kilka wypadków tonięcia. Na Pospieszce znowu topiło się dwóch żołnierzy. Tym razem pomoc była skuteczna i szybka, wobec czego obu uratowano.

W godzinach południowych publiczność zgromadzona na plaży w Pospieszce była świadkiem bohaterskiego czynu 14-letniego chłopca, który z narażeniem życia wyratował tonącego dorosłego mężczyznę. Plaźni wieść urządził chłopcu gorące owacje. Szkoła, na której uczył się ten chłopiec, w tym dniu uczła go na temat, by zanotować nazwisko bohatera.

Rocznice historyczne.

Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Jankowskiego posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu rocznic historycznych. Na posiedzeniu tem uchwalono zaprosić na prezesa komitetu wykonawczego J. M. rek. Opatczyńskiego, na przewodniczącego sekcji obchodu odzieżowej wiedeńskiej — ppłk. Błociego, na przewodniczącego sekcji obchodu ku czci Lwa Sapiehy — konserwatora dr. Lorentza. Komitet omówił program uroczystości, które odbędą się w jesieni, oraz uchwalił zorganizować udział wileński w uroczystości odsłonięcia w dniu 6 sierpnia b. r. pomnika na mogile Ludwika Narbuta i 12 poległych powstańców w Dubiczach.

W dniu 8 b. m. Wojewódzki Komitet Ratowania Bazylik wileńskiej w Poznaniu przesłał na rzecz Komitetu Wykonawczego w Wilnie zebrane ofiary w sumie 13,746 zł. 18 gr., co łącznie z uprzednio przekazaną kwotą 14,000 zł. stanowi — 27,746 zł. 18 gr. — Składając wyraz najgłębszego uznania i wdzięczności za tak energiczną działalność Komitetu i przyjęcie z tak wydatną pomocą przy ratowaniu drogiej świątyni — zabytku naszej Kultury, Komitet Ratowania Bazylik wileńskiej w Wilnie tą drogą składa gorące podziękowanie Wszystkim Tym, co swą ofiarą lub pracą przyczynili się do powyższych wyników.

Poznań dał ok. 28 tys. zł. na Bazylikę.

W dn. 8 b. m. Wojewódzki Komitet Ratowania Bazylik wileńskiej w Poznaniu przesłał na rzecz Komitetu Wykonawczego w Wilnie zebrane ofiary w sumie 13,746 zł. 18 gr., co łącznie z uprzednio przekazaną kwotą 14,000 zł. stanowi — 27,746 zł. 18 gr. — Składając wyraz najgłębszego uznania i wdzięczności za tak energiczną działalność Komitetu i przyjęcie z tak wydatną pomocą przy ratowaniu drogiej świątyni — zabytku naszej Kultury, Komitet Ratowania Bazylik wileńskiej w Wilnie tą drogą składa gorące podziękowanie Wszystkim Tym, co swą ofiarą lub pracą przyczynili się do powyższych wyników.

Zamowienie

ze szwajcarskich fabryk sera.

Przed kilku dniami do biura eksportowego przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie wpłynęło zamówienie na żądanki i jelita cielęce, wystosowane przez szwajcarską fabrykę sera w Zurychu. Fabryka ta reflektuje na dostawę war. towar. około 200 tys. zł.

Izba Rzemieślnicza w myśl życzeń fabrykantów natychmiast, t. j. wczoraj wysłała do Zurychu próbki żadanego przez nich surowca i czeka obecnie na potwierdzenie zamówienia, aby przystąpić do organizacji eksportu jelit i żołądków.

Należy nadmienić, że jelita i żołądki cielęce są na rynkach zagranicznych poszukiwane i mają dobrą cenę, podczas gdy w kraju nie mamy na nie większego zapotrzebowania.

Surowiec ten potrzebny jest fabrykom szwajcarskim przy wyrobie sera. Spróskowane bowiem żołądki i jelita, do danej do sera, fermentują w piem i nadają mu specjalny, miły dla podniebienia smak.

Helena Romer

Tutejsi. Nowele. wyd. Rój, Warszawa. Swoi Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński, Wilno.

Książka o Mich. Romer. Wyd. L. Chomiński, Wilno.

Willa u Państwa Mickiewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.

Rezurekcja Wieleńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.) Scena Wileńska.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Wszystkie te książki są dostępne w księgarniach i bibliotekach.

Na plaży.



Kto w sobotę uważnie obserwował podmiejskie podwórka, pewno był, że uderzyło go na oczy. Wilnianie nie padają się w piasku, kumoszki chodzą z nie całowalymi się, Pm przepowiadał deszcz.

Wszystkie wrożyły wypadki jak najpóźniej. Kogito zamawiały beztępiem pismem pogody. Stalo się też naprzekór wszystkim dyktatorom kłm. Od samego rana chodzili markotni, rozważając czyby nie zakupić nabożeństwa o jeszcze jeden dzień deszczu. Wszystko naprzekór. Taka pogoda — jak niedziela — zdarza się nieczęsto, przychodzi z przeznaczenia na skutek galwki w niebie z powodu imienia św. Weroniki. Korzystając z okazji połowa miasta wychodziła z betami na regaty różnocyfne do Trok, druga połowa, siadła w kajakach lub na statkach i na Wilje. Mamy pozabierali bufety i kuchenki spirytusowe, ojcowie piekarski wozki dziecięce, smoczki, psy, koty i ciotki, wogóle całe rodziny i jada na gorący piasek po arabsku opalać wyschnięte lub obwarzankowe lody. Wyglądało całe widokowo na wielką wędrowną cyganów. Jaka była masa (w toniach obliczać nie umiem) — świadczy fakt, że woda na Wilji około 12 w południe przybrała o jeden mtr. nad poziom normalny; zachodziła więc obawa powodzi.

Miało opustoszało. Posterunkowi ziewali, potem szefi się na placu, katedralnym i urzędzi służbowo plażę, grając w brydza. Cukiernie zamknięto, na ul. Mickiewicza spacerowały świnki. Zupnie jak przed wojną.

Wyjechałem statkiem o 12. Ścisak ogromny: ostatni bilet drugiej klasy a wogóle — sprzątnięto mi z przed sobą. Kapitan okrętu przyjął mnie na własny rachunek do bagażu. Posadził na samym wierzchu statku, w środku grona małron w bardzo poważnym stanie, bez rozmów, kłótni, tłumaczeń — jadał. Podróż minęła szczerze śmiejąc. Jednej tylko pasażerze wiatr wleciał, mrużąc, za dekolot, poświatał, polarmosił, wypiął w żagiel ciepłe do chłodu i już, Kpt. zakrzyknął okrzyk, zmuszony był zgwałconą pasażerkę przeproszać, suknie obwiązać linami okrętowymi.

Na plaży nie znalazłem miejsca. Jedną z plażowniczek wzięła mnie na kolana upieściła, a gdy powiedziałem jej kilka komplementów, jak wycisnęła cytrynę, rzuciła mnie do wody. Anną nawet zjapał, wywalim opalony na czerwono język, dając

„Za chwilę wrócę, ktoś przyniesie mi...”. Wszystkie grube i łyskie pogano do wody, chudym kazano leżeć na boku, leżących parum nakryto nieprzeznaczonymi płótnem. Miejsca wolnego znalazło się jeszcze na milion. Rozpakałem się elegancją, wystrojem adomawo i smutno jak Ghandi, patrzyłem w pepek. Talerz słońca oblat mnie ukropem. Poweselałem i jada ogładając moje dobie. Wskazywałem na stroich od Jabłkowych, a tu na plaży na... tego, opalające się.

Jedną sąsiadką, widząc moje zadumawanie, siorzła, na mnie jak Eloe. Uśmiechnęła, leży się i już się przysysała, a ona spuściła omy (zauważyłem jej dziewczęce skromność, gdyż oblały się purpurą łopatką). Dałem spokój. Zainteresowała mnie grupa po lewej ręce. Żywo dyskutowali o... Hellerze i o... Dmowski.

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 13 lipca 1933 r.

7:00: Sygnał czasu i pieśń. 7:05: Główny koncert. 7:20: Płyty. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Płyty. 7:35: Chwilka gospodarstwa dom. 11:57: Sygnał czasu i hejnał. 12:05: Płyty. 12:25: Prasa kom. 12:35: Płyty. 12:55: Dziennik pol. 14:00: Program dzienny. 14:05: Miłość o muzyce (płyty). W przerwie kom. wiad. bieżące. 15:25: Kom. gosp. 15:35: Pieśń artystyczna (płyty). 16:00: Słuchowisko dla dzieci. 16:30: Koncert. 17:00: Gdzie jeste śmy, a gdzie być powinniśmy na terenie mił. dźwiękowych — odcz. 17:15: D. e. koncert. 18:15: „Weże jadowite i ochrona przed nimi” — odcz. 18:50: Koncert kameralny. 19:20: Skrzynka poczt. Nr. 252. 19:35: Program na piątek. 19:40: „Turystyka a kryzys” — felj. — 19:55: Przerwa. 20:00: Koncert. 20:50: Dziennik wiecz. 21:00: „Miało pod chmurami” — poezje W. Hulewicz — rec. N. Hohenlingierówny. 21:10: D. e. koncert. 22:00: Muzyka. 22:25: Wiad. poran. 22:55: Kom. 23:20. Muż. tan.

NOWINKI RADJOWE.

POWAGA, MIŁOŚĆ I ZABAWA. — Prócz oryginalnie zestawionych koncertów z płyt („Miłość w muzyce” i „Pieśń artystyczna”) mamy w programie czwartkowym piękny koncert kameralny o godz. 18.35 (Beethoven, Brahms, Bartok i inni) oraz wieczorny koncert popularny z udziałem wyróżnionego na wiedeńskim konkursie barytona K. Żelichowskiego.

WIERZSE WILEŃSKIE HULEWICZA. — Wiersze z tomu „Miało pod chmurami” Witolda Hulewicza, mające za temat Wilno i jego piękno, recytować będzie w czwartek o godzinie 21 H. Hohenlingierówna.

SŁUCHOWISKO ZE LWOWA. — Dźwięk o godzinie 16 Lwów nada wreszcie słuchowisko J. Sterbowy p. t. „Matka”.

O ŚWIECIE, WIEŻACH I KRYZYSIE. — W dziale odczytów radiowych polecamy uważnie trzą pogadanki czwartkowe: o godz. 17 „Gdzie jesteśmy a gdzie powinniśmy być na terenie międzynarodowym” St. Adamczewskiego, aktualna prelekcja o godzinie 18.35 dr. Skarżyńskiego „O wieżach jadowitych i ochronie przed nimi” i o godzinie 19.40 p. t. „Turystyka a kryzys” z projektem praktycznymi tanich a pięknych wycieczek letnich.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Wczoraj odbyło się ostatnie przedfermajskie posiedzenie Rady Miejskiej. W związku z trudnością zbrania kwalifikowanego quorum obrady rozpoczęły się dopiero o godz. 10 wiecz. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłoszono dwa wnioski nagłe i interpelacje.

Wobec niesześciu wypadków kolejowych, jakie ostatnio dość często w granicach w. m. Wilna się zdarzają a to na skutek braku odpowiednich zapór czy innych ochron na przejazdach kolejowych — grupa radnych zwróciła się do magistratu o poczynienie odpowiednich starań u władz kolejowych.

W drugim wniosku nagłym radny Jakóbczyk podniósł kwestię uregulowania chodników na ul. Legionowej, których stan pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Oba wnioski nagłe zostały skierowane do odpowiednich komisji, celem zaopiniowania.

W interpelacji pod adresem magistratu skierowanej zostało pytanie, co zostało zrobione w związku z powziętą w swoim czasie uchwałą Rady o zwołaniu sejmiku magistratu w sprawie uregulowania chodników w mieście. W odpowiedzi na tę interpelację magistrat udzielił na następnym posiedzeniu, a więc po ferjach letnich.

Porządek dzienny otwarto uwagami Urzędu Wojewódzkiego poczynionymi na marginesie nowego preliminarza budżetowego. W wyniku dyskusji, jaka na ten temat wywiązała się, plenium Rady większością głosów podzieliło stanowisko radzieckiej Komisji Finansowej, która w całym szeregu wypadków ustosunkowała się krytycznie do zleceń władz nadzorczych. Z ważniejszych postulatów Komisji Finansowej notujemy następujące:

Komisja Finansowa wypowiedziała się za wypłaćaniem pracownikom miejskim dodatku komunalnego w wysokości 5-ciu procent; za przywróceniem zredukowanych przez Województwo 50.000 złotych na akcję dożywiania dzieci; oraz sprzeciwiła się powiększeniu subwencji o 12.000 zł. na cele wychowania fizycznego. W związku z temi zmianami Komisja dokonała szeregu przesunięć w ramach preliminarza.

Zmiany poczynione przez Kom.

sję Finansową zostały przez Radę Miejską usankcjonowane i będą w najbliższych dniach przedłożone do zatwierdzenia Urzędowi Wojewódzkiemu.

W końcowej fazie posiedzenia b. namiętną dyskusję wywołała sprawa komunikacji miejskiej.

Podczas dyskusji głos zabierali przedstawiciele prawie wszystkich grupowań radzieckich. Bodźcem do niej publiczny wniosek P. P. S. i Bundu, domagający się od magistratu przyspieszenia uregulowania tej absorbującej ogół obywateli kwestii, w konkluzji wnioskodawcy żądali owołania specjalnej Komisji radzieckiej do współpracy z magistratem. Przed otwarciem dyskusji głos zabrał przewodniczący prezydent Maleszewski, wyrażając pogląd, że podnoszenie publicznie tej sprawy w tym stanie rzeczy — w stadium rozpoczynających się pertraktacji z kontrahentami nie jest rzeczą właściwą.

W dłuższych przemówieniach liderów obu klubów, zgłaszających wniosek, sprecyzowali swoje intencje, stwierdzając, że nie chodzi im wcale o poruszenie tych kwestii na plenium Rady, a jedynie o to, by sprawa ta pchnięta została z martwego punktu i była przeprowadzana przy stałej współpracy Komisji działającej na prawach Rady Miejskiej.

W dalszym toku posiedzenia i krótkimi sprawozdania prezydenta Maleszewskiego wyjaśniło się że ostatnio przedstawiciele „Tommarka” — łącznie z reprezentantem Państwowych Zakładów Inżynierskich próbowali nawiązać z magistratem pertraktacje, jednak proponowane warunki są dla miasta — jeżeli chodzi o stronę finansową — nie do przyjęcia. Prezydent dr. Maleszewski wskazał następnie na to, że Rada Miejska uchwalając zgłoszony wniosek weszła w kolizję z uchwałą powziętą na lutym posiedzeniu Rady Miejskiej, kiedy to dała magistratowi wolną rękę i czas do załatwienia tej sprawy.

Ostatecznie cała namiętna dyskusja przyjęła obrót całkiem nieoczekiwany. W chwili, gdy już wniosek miał być poddany głosowaniu, radny Spiro zaproponował sprawdzić, czy na sali istnieje dostateczne quorum. Sprawdzono i okazało się że quorum nie ma. Wobec takiego stanu rzeczy przewodniczący prezydent Maleszewski nie miał nic innego do zrobienia, jak zamknąć posiedzenie, co też uczynił.

KRONIKA

Czwartek 13 Lipca
Dziś: Małgorzaty P. M.
Jutro: Bonawentury BWDK.
Wzrost słoneczny — 3 m. 30
Ciśnienie — 7 m. 53
Sporządzenie Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 12/VII — 1933 rok.

Głównie średnie 750
Temp. średnia 24
Temp. najw. + 28
Temp. najn. + 17
Wiatr połudn.
Opad —
Tend. bar. spadek
Uwagi: wzrost zachmurzenia

DYŻURY APTEK.

Dziś 13 h.m. w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego (Mickiewicza 10), Jurkowskiego (Wileńska 8), Rodowicza (Ostrobramska), Sapożnikowa (róg Zawalnej i Stefanki), Paka (Antokolska 54), Sekierzyńskiego (Zarzeze 20), Sokółowskiego (Nowy Świat), Szaniury (Legionowa), Zastawskiego (Nowogrodzka) i Zajczkowskiego (Zwierzyńca).

ADMINISTRACYJNA

— Władze administracyjne w ciągu ubiegłego miesiąca udzieliły 38 paszportów zagranicznych na wyjazd, oraz przynależało obywatelstwo polskie 43 osobom, przybyłym z terenu Litwy, Łotwy i Rosji Sowieckiej.

MIEJSKA.

— Lustracja wytwórni lodów. Z polecenia władz administracyjnych przeprowadzona została druga lustracja sanitarna w wytwórniach lodów. Komisja sanitarna stwierdziła, iż wytwórnie lodów poczyniły znaczne postępy w przestrzeganiu przepisów sanitarnych, tak iż sporządzone zaledwie kilka protokołów karno-administracyjnych.

— Kontrola przedsiębiorstw miejskich. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa samorządowa. W myśl nowej ustawy przy każdym z przedsiębiorstw miejskich funkcjonować będzie specjalna Komisja, która stale będzie sprawowała kontrolę nad czynnościami i działalnością przedsiębiorstwa.

Długi.

LONDYN, (Pat). W związku z zebraniem przedstawicieli długu publicznego niemieckiego oraz delegatów komitetów banków wierzycielskich, jakie się odbyło dnia 10 i 11 lipca w Londynie, — przedstawiciele tych banków zgodzili się zwrócić do swych mocodawców z propozycją obniżenia stopy procentowej oraz odroczenia przeplatania lat na dalszy termin, nie mniej niż do chwili zawarcia odpowiedniego układu.

Zaufanie do złotego.

LONDYN, (Pat). Organ City londyńskiej „Financial Times” podkreśla, że wiadomości o zawarciu umowy z rządem polskim warszawskiego wezła kolejowego wywołały na giełdzie londyńskiej popyt na akcje towarzystwa English Electric Company, które z 7 szyl. 3 pens. podniosły się do 7 szyl. 9 pens. Fakt ten należy podkreślić, jako dowód zaufania giełdy londyńskiej do transakcji firmy angielskiej z Polską.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (PAT). — DEWIZY: Londyn 29.71 — 29.72 — 29.57. Nowy York 6.35 — 6.39 — 6.31. Nowy York kable 6.37 — 6.41 — 6.33. Paryż 35.02 — 35.11 — 34.93. Szwajcaria 173.15 — 173.58 — 172.72. Berlin 213.46.
AGENCJE: Bank Polski 84 — 82. Słarcho wice 11 — 10.50 — 10.75. Kijowski 17.
DOLAR w obr. przyw. 6.20 w placeniu.
RUBEL złoty 4.92 — 4.93.

291.

BERLIN, (PAT). — Według ogłoszonego przez pruskie ministerstwo wykazu na dzień 1 lipca br. w Prusach zakazanych jest 291 ezasipnism zagranicznych, wychodzących w 21 państwach. Na dzień 1 czerwca br. liczba ta wynosiła 192.

„LATAJĄCY HOLENDER”.

W tych baśniach była spora doza prawdy. Istotnie „Maurice K. Thurlow” nie został, a tylko utrzymał się na powierzchni i płynął w kierunku, w jakim go pchały wiatry i prądy. W kilkanaście dni po katastrofie, holenderski parowiec „Sleidericht” zetknął się na wysokości portu S. Heleny (Stan Georgia) z opuszczonym czteromasztowcem, który wolno, z szybkością 3 mil morskich na godzinę pły-

— Rozpoczęte zostały roboty przy zmianie pomostu na moście Zielonym. Roboty potrwać przeszło tydzień.

— Znowu jeździą klinikerowa. Onegdaj Magistrat rozpoczął roboty przygotowawcze od ul. Wielkiej w kierunku ul. Bakszt. Na ten cel zużyty zostanie klinier zbrakowany podczas robót szeszoletnich przy układaniu jezdni na ul. Zankowej i Wielkiej. Ogółem wyłożonych zostanie około 200 metrów jezdni.

— Koszka kamienna na ul. Niemieckiej. Roboty nad budową nowej jezdni z kostki kamiennej na ul. Niemieckiej zbliżają się już ku końcowi. W ciągu bieżącego jeszcze tygodnia roboty zostaną definitywnie zakończone. Z powodu braku materiału jezdnie wyłożone zostaną bardzo małym dalek niż do ul. Żydowskiej. Otwarcie ruchu kołowego na ul. Niemieckiej nastąpi w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Z UNIWERSYTETU

— Ukończyli Studium Rolnicze na U. S. B. w 1932/33 r. ak. ze stopniem inżyniera rolnictwa następujący studenci: Studium Rolniczego U. S. B.: Burhardtówna Wanda z Wilna, Berman Iechok Aron z Łodzi, Fegler Jan z pow. ludzkiego woj. nowogródzkiego, Kowbuz Antoni z Małopolski, Kotlerówna Ida z woj. wileńskiego, Mejer Eugeniusz z Wilna, Ożewiczówna Helena z Wilna, Orda Stanisław z woj. poleskiego, Petryk Wincenty z woj. wileńskiego, Perzanowski Stanisław z Wilna, Popławski Ignacy z Wilna, Sciepurow Witalis z Wilna, Sliwiński Adam z woj. poleskiego, Wałk Szloma z Wilna.

Studium Rolnicze w lipcu ub. r. ukończyło 5-ciu słuchaczy, a więc w ten sposób w ciągu roku uzyskało dyplom inżyniera rolnictwa 20 osób.

Z KOLEI

— Ruch pasażerski na kolejach. Z ogólnego 111.187.000 pasażerów, którzy od lipca podjęli podróże poczyniły Polscy Kolei Państwowych w roku ubiegłym 69.945.000 pasażerów korzystało z taryf normalnej, 19.538.000 z taryf ulgowej, oraz 23.714.000 z taryf podmiejskiej.

Z ogólnej liczby 2.224.000 pasażerów po ciągach pospiesznych 1.858.000 odbyło podróż za biletami normalnymi, 466.000 za biletami ulgowymi.

RÓŻNE.

— Zbieranie funduszy na akcję bojkotową towarów niemieckich. O-

negdaj specjalna Komisja bojkotowa przystąpiła do zbierania funduszy na dalszą akcję bojkotową towarów niemieckich.

— WYCIĘŻKA W BESKIDY ŚRODKOWE I SANDECKIE. Oddział Warszawski Pol. Tow. Tatrzańskiego organizuje w okresie od 6 do 27 sierpnia r. b. 3-tygodniową pieszą wycieczkę w Beskidy Środkowe, która zakończy się w Tatrach. Tura wycieczki prowadzić będzie z Sianek przy źródłach Sanu przez wschodnią część Bieszczadów Łeśka, stąd przez Beskidy Środkowe do zakładów kapielowych w Rymanowie i Iwoniu, a dalej przez Beskidy Środkowe do Krynicy, gdzie uczestnicy wycieczki przejdą na stronę słowacką aby po zwiedzeniu Szpisy zakończyć wycieczkę w Tatrach. Zgłoszenia przyjmują bliźszych „Informacji” udzieli prowadzący dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, Min. Komunikacji).

— Komunikat Legionu Młodych. Komenda Okręgu Wł. Legionu Młodych podaje do wiadomości kandydatów i sympatyków, że w dniu 15 lipca o godz. 17 rozpoczyna się Kurs Kandydacki.

Zapisy na Kurs będą przyjmowane tylko do dnia 15 lipca, w lokalu Komendy Okr. Wł. Królewska 5—22.

— Wycieczki zagraniczne w Wilnie. — W końcu lipca i w początkach sierpnia b. spuszczane są w Wilnie liczne wycieczki zagraniczne m. in. z Czechosłowacji, Francji i Anglii.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni w Ogródku Bernardyńskim. Dziś, czwartek dnia 13 lipca o godz. 8.15 w. Teatr Letni daje po raz ostatni wieczorem doskonałą komedję — farsę znanego autora Stefana Zagana p. t. „Bez posagu ożenie się nie może”. Sztuka ta mimo swego powodzenia, ustąpić musi miejsca wspaniałej komedji muzycznej „Jim i Jill”.

Jutro, w piątek dnia 14 lipca z powodu próby nowej — przedstawienie zawieszono. — „JIM I JILL” — premiera w Teatrze Letnim. W sobotę dnia 15 lipca o godz. 8.15 w. Teatr Letni gra arcywesołą, fenomenalną komedję muzyczną „Jim i Jill”. W rolach tytułowych wystąpią: Halina Kamińska, oraz uświetnioną, młody artysta Teatrów Łódzkich — Mieczysław Węgrzyn, syn znanego tragika — Józefa Węgrzyna. Ponadto w sztuce tej wystąpią najwybitniejsze siły zespołu, oraz para baletowa: Edyta Pfeiffer i Zenon Leszczyński — artyści Państw. Opery Łódzkiej w Rydzu.

Reżyseria dra J. Ronard — Bujański, malownicze dekoracje pomysłu W. Makojnika.

Orkiestra pod dyrykcją Sylwestra Czosnowskiego. — Ceny specjalne. Kredytówki ważne.

— Niedzielną popołudniową w Teatrze Letnim. — W niedzielę dnia 16 lipca o g. 4 po poł. po cenach znizowanych „Bez posagu ożenie się nie może” — wyborna komedja węgierska, która cieszy się wielkim powodzeniem.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś, z powodu próby generalnej — widowisko zawieszono.

— Jutrzejka premiera. W piątek najbliższy wchodzi na repertuar teatru muzycznego „Lutnia” wesoła operetka Wallera Kollo „Królowa Nocy”, w opracowaniu reżyserii Karola Wywcz — Wichrowskiego. W roli tytułowej wystąpi B. Hal-

DZIŚ imponuj. podwójny program! 1) Najnowszy dzwonekowiec sensacyjny, pełen przygod wzruszeń i emocji w-g poczytnej powieści Zana Greya p. t. 2) Fascynujący film z życia Indjów p. t. **Milczący wróg** **Biały Mustang** **Upaty...** **U nas zaś** **orzeźwiający chłód!**

P A N **D Z I Ś** **OLŚNIWAJĄCY PRZEBÓJ** **KOBIETA Z BRUKU** **W roli głównej Lupe Velez** **Olśniewający przebrój** **1) KOBIECIENIA** **2) SZALEŃCY** **Film polski Ceny znizowane:** Na 1-y s. 25 gr., parter 54 gr., balkon od 40 gr.

Akt. Nr. Km. 427/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2-go, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6—7, zgodnie z art. 602-603 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 17-go lipca 1933 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Zawalnej 9, odbędzie się powtórna sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składających się z maszyn rolniczych, oszacowanych na łączną sumę 910 zł.

Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

124/V Komornik Sądowy H. Lisowski.

Ogłoszenie.

Zarząd Związku Właśc. Piwiarni, Kawiarni i Jadłodajni w Wilnie na mocy § 32 statutu zwołuje na dzień 17 lipca 1933 r. do lokalu Hot. Grand w Wilnie przy ulicy Trojeckiej Nr. 2 — **Walne Zgromadzenie członków Związku** na g. 17-ą (5 p. p.) z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie
2) Wybory
3) Wolne wnioski.

W razie braku prawomocnej obecności członków w pierwszym terminie, Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie o godz. 18-ej w tym samym dniu i miejscu.

Akuszerka Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zamarzarki, brodawki, kuracje i węgry. W. Z. P. 48. 8322

Akuszerka M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwieryniec, Tom. Zan. na lewo Gedeonowskiej, ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3093

Bezdomna

70-letnia starszuszka, znajdująca się w skrajnej nędzy apeluje za naszym pośrednictwem do ofiarności czytelników, prosząc chociaż o najdrobniejsze wsparcie. Łaskawe ofiary prosimy składać do Adm. Kurjera Wil. pod „Bezdomna starszuszka”

LETNISKO

w Anielinie, Uroczą miejscowości, tenis, siatkówka, Reka, las sosnowy, P. ta Gudogiej, Anielin, Zapolska lub dozwiedzić się: Wilno, Trocka Nr. 3, firma B. cia Golebiowsky

Mieszkania

4 i 3 pok. z elektryczn., świeżo odremontowane, do wynajęcia Słowiańska 2-a, m. 12

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje

z kuchnią ul. Jagiellońska 9—13

B. nauczyciel gimn.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie 8 klas gimnazjum z wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod B. nauczyciel.

SPRZEDAŻE

po cenach b. niskich **ROBOTY RĘCZNE** malowane (poduszki, parawany, ekran, makatki) kompoz. oryginalne — własne Lwowska 24, m. 10

Duży garaż

(może być wozownia lub składem na towary) DO WYAJĘCIA Zarzeze Nr. 7

ZAGADKA

Co się stało z żałogami wszystkich wymienionych okrętów? Jakże tragedje kryją oceany, które oszczędziły statki, by przynieść zagładę ludziom? Dotychczas niema na to odpowiedzi. Można śnić jedynie na ten temat domysły, tak jak snuje opowieści niewyzerpana fantazja starych wilków morskich, co to w swych wędrówkach i weża morskiego oglądali z okrętem — widmem się spotykali.

New.

Burza nad Wilnem i powiatem wil.-trockim.

Woda wdarła się do urządzeń kanalizacyjnych! Interwencja straży ogniowej.

Wczoraj w godzinach wieczorowych nad Wilnem i częściowo nad powiatem wileńsko-trockim przebiegała silna burza, połączona z częstymi i mocnymi uderzeniami piorunów. Na ul. Popowskiej potoki wody wdarły się i zalały urządzenia kanalizacyjne, poważnie je uszkadzając. Niezwłocznie zaalarmowano straż ogniową, która

o godzinie 10 minut przybyła na miejsce wypadku i przy współudziale brygady robotniczej przystąpiła do wypompowania wody. Późnym wieczorem uszkodzenia zostały usunięte.

W powiecie burza wyrządziła szereg szkód, zwłaszcza w tegorocznych zasiewach.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dalszy lot eskadry włoskiej.

REYKJAWIK, (PAT). — Dziś o godz. 5 rano eskadra hydroplanów włoskich odleciała w kierunku Labradoru. Będzie to ewentualny lot eskadry. Trasa wynosi 2.400 km.

NOVY YORK, (PAT). — Hydroplan wiozący wiozący był o godz. 13.15 według czasu Greenwich pod 57 st. 2 m. szerokości i 6 st. 5 m. długości. Hydroplan przeleciał więc większą część najniebezpieczniejszej strefy i znajdował się wówczas na 250 m i na południe od Grenlandji i 500 mil od Cartwright.

CARTWRIGHT, (PAT). — Eskadra włoska, która wystartowała dziś rano w Reykjavik, przyleciała do Cartwright na Labradorze, przebiegając pomyślnie najtrudniejszą odcinek drogi, wynoszący 1500 km. — Opuszczenie na wodę odbyło się bez przeszkód.

WASZYNGTON, (PAT). — Prezydent Roosevelt, uczelowiec zaobserwowany sprawnie politycznym i gospodarczym równie dno o spokój i porządek wewnętrzny kraju. Ostatnio prezydent odbył z przedstawieli władz stanowych naradę, mającą na celu ukrócenie zbiorczych działalności: t. zw. porywaczy, których ofiarą padło ostat-

nio znowu kilka osób, m. in. O'Connor ze znacznej rodziny demokratycznej i fanatista chłopski Faelor. Złoczyście zażądali okupu za uprowadzonych. Wzmocniona działalność bandytów przypisują w Ameryce temu, że w związku ze zniesieniem prohibicji stracił on dochody, związane z przemytem i nielegalnym handlem alkoholem.

października 1927 r. port Portsmouth w stanie Wirginia (Ameryka), by udać się z ładunkiem drzewa na południe, do Meksyku. Nie sądzono mu jednak było dojechać do miejsca przeznaczenia. W pobliżu wysp Oregona, niedaleko wybrzeża stanu Północna Karolina „Maurice K. Thurlow” ciśnień został przez huragan o skały, doznając poważnego uszkodzenia. Załoga zdołała się na łodziach uratować, za wyjątkiem kapitana Van der Deckena, który zginął w walce z rozszalałym żywiołem.

ZNIKNIĘCIE KADŁUBA OKRĘTU.

Rozbitkami z niesześciu okrętu zaopiekowała się bezpośrednio po katastrofie policja morską Karoliny. Gdy jednak nazajutrz uratowani marynarze udali się na miejsce katastrofy, nie zastali już ku swemu zdziwieniu kadłuba „Maurice K. Thurlow”. Uszkodzony okręt znikł bez śladu. Marynarzom nie pozostało bez ino, jak szukać służby na innych statkach. Niema jednak przesądniejszego człowieka od marynarza.

W pogoni za „Latającym Holendrem”.

OKRĘT WIDMO.

Gazety donoszą, że amerykański departament marynarki wydał sześciu kanonierom rozkaz odszukania i zatopienia błąkającego się po oceanach okrętu-widma „Maurice K. Thurlow”.

Okręty-widma nie są fantazją marynarzy. Okręty-widma, znane też pod nazwą „Latających Holendrów” naprawdę istnieją, stanowiąc postać wszystkich okrętów. Proszę sobie bowiem wyobrazić kadłub takiego bezpańskiego, opuszczonego przez załogę wskutek tajemniczych okoliczności statku, który gwałtownymi prądami błąka się po bezmiarach wód i grozi zderzeniem z okrętami normalnymi. Wład za każdym takim „Latającym Holendrem” kroczy zwykle niesześciu. Stąd zabobonne, podyktowane obawą opowieści starych wilków morskich o okrętach-widmach, czyhających na ludzkie życie.

„MAURICE K. THURLOW”.

Czteromasztowiec ten opuścił 13

Wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej i Środkowej,

we wszystkich portowych splunkach, na wszystkich statkach zaczęły krążyć o zaginionym w tajemniczy sposób okręcie najdziwniejsze wieści. Szeptano sobie, że Bóg pokarał okręt za to, że kapitan Van der Decken był zawołanym bluźniercą, pijakiem i awanturnikiem. Mówiono dalej, że okręt nie poszedł na dno, lecz — wzorem Żyda — „wiecznego tulałca” — skazany został przez opatrność na błąkanie się po bezmiarach wód morskich. Widziano już oczyma wyobraźni niesamowity statek — widmo, z martwym kapitanem — bluźniercą za sterem.

„LATAJĄCY HOLENDER”.

W tych baśniach była spora doza prawdy. Istotnie „Maurice K. Thurlow” nie został, a tylko utrzymał się na powierzchni i płynął w kierunku, w jakim go pchały wiatry i prądy. W kilkanaście dni po katastrofie, holenderski parowiec „Sleidericht” zetknął się na wysokości portu S. Heleny (Stan Georgia) z opuszczonym czteromasztowcem, który wolno, z szybkością 3 mil morskich na godzinę pły-

nał w kierunku południowym. Na pokładzie nie było ani śladu ludzkiej duszy. Na dziobie okrętu — widma bieleły się wyraźnie łwa „Maurice K. Thurlow”.

MARYNARSKIE PRZESADY.

Odtąd widywano okręt — widmo tu i ówdzie, na różnych wysokościach i pod różnymi szerokościami. Marynarze opowiadali, że „Maurice K. Thurlow” będzie utrzymywał się na powierzchni tak długo, zanim nie opłynie przylądka Dobrej Nadziei (Afryka Południowa). Wg innych wersji, pusty statek z martwym kapitanem miał błąkać się bez końca, a właściwie do skończenia świata. Tak czy inaczej, każde spotkanie z „Latającym Holendrem” uważali marynarze za zapowiedź niesześciu. Pogląd zresztą słuszny, gdyż zderzenie się z pozabawionym sternika kadłubem mogło z powodzeniem oznaczać dla innego okrętu zagładę w morskich otchłaniach. Admiralicja amerykańska zdawała sobie z tego doskonale sprawę, to też gdy zetknęło się po raz siódmy z upiornym okrętem i zasygnalizowano miejsce spotkania w pobliżu przylądka Charles stan Wirginia),

sześć kanonierów wojennych otrzymało rozkaz udania się na wysokość przylądka Charles i zbombardowania „widma”. Spodziewać się należy, iż kanonierki nie wrócą, zanim rozkazu nie wykonają i nie pogrążą „Latającego Holendra” na wieki w morskiej toni. Kule armatnie położyły więc niechybnie kres marynarskim przesadom i baśniom. Wieczny tulać znajduje ukojenie na dnie morza.

PRECEDENSY.

Wypadek z „Maurice K. Thurlow”, nie jest bez precedensów. Niejednokrotnie już, jak wiadomo, notowano w określonych dziennikach podróży niesamowite spotkania z tajemnymi okrętami, bez żywej duszy na pokładzie. Niejednokrotnie wyobrażenia i fantazja marynarzy miała żer obfity. Na Wielkanoc r. b. natknął się pewien statek pasażerski w La Manche na opuszczony luksusowy jacht francuski „Alerte”. W 1876 r. na wysokości wysp Azorskich spotkano opuszczony statek „Marie Celeste”. W 1886 r. zginął bez śladu francuski okręt „Santa Maria”, a w pięć lat potem spotkano go na morzu w stanie nieuszkodzonym. Na pokła-

dzie nie było jednak nikogo. Podobnie, ostatnio natknięto się na kadłub okrętu angielskiej marynarki wojennej „Hamskier”, na którym ponosił 5 czerwca 1916 r. śmierć zagadkowy wódz angielskich sił zbrojnych lord Kitchener. Wreszcie 21 stycznia 1929 r., w pobliżu samotnej wyspy Tristan da Cunha (ocean Atlantycki) spotkało kadłub duńskiego okrętu szkolnego „Kopenhaga”, który zginął w tajemniczych okolicznościach w 1928 r.

ZAGADKA

Co się stało z żałogami wszystkich wymienionych okrętów? Jakże tragedje kryją oceany, które oszczędziły statki, by przynieść zagładę ludziom? Dotychczas niema na to odpowiedzi. Można śnić jedynie na ten temat domysły, tak jak snuje opowieści niewyzerpana fantazja starych wilków morskich, co to w swych wędrówkach i weża morskiego oglądali z okrętem — widmem się spotykali.

New.